

GÓRNOŚLAZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLAZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

placi się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 278

Katowice, poniedziałek 28-go listopada 1932 r.

Rok 31

Hitler w odstawce

Sytuacja w Niemczech cokolwiek się wyjaśniła. Okazuje się, że słuszność mieli ci, którzy przewidywali, że pomiędzy Hitlerem a Hindenburgiem nie dojdzie do porozumienia. Hindenburg postąpił bardzo ostrożnie i zapewne wedle zgóry ułożonego planu. Chodziło mu niezawodnie o to, aby wykazać wobec społeczeństwa, że Hitler jako kanclerz choćby rządu prezydjalnego, jest niemożliwy. Dlatego postawił mu warunek właściwie do wykonania niemożliwy, aby Hitler swój przyszły rząd oparł na większości parlamentarnej, czyli na t. zw. koncentracji narodowej.

Taka koncentracja mogłaby wówczas tylko dojść do skutku, gdyby stronnictwa centrum i niemiecko-narodowych Hugenerga zgodziły się na wysłanie swoich przedstawicieli do gabinetu, którego przewodniczącym byłby Hitler. Przynajmniej co do niemiecko-narodowych mógł prezydent Hindenburg zgóry przewidzieć, że propozycję tę odrzuci. Niewiadomo jeszcze wprowadzić, czy Hitler prowadził jakieś układy ze stronnictwami. Można jednak przypuszczać z pewnem prawdopodobieństwem, że jeżeli nawet oficjalnych układów nie było, nastąpiło przecież badanie terenu przez ludzi zaufanych Hitlera, i że na tej zapewne podstawie Hitler oświadczył Hindenburgowi, że może utworzyć tylko rząd, któryby nie oglądał się na większość parlamentarną, natomiast otrzymał pełnomocnictwa rządu prezydjalnego.

Tej propozycji prezydent Hindenburg przyjąć nie mógł i nie chciał. Nie mógł, ponieważ zgodziwszy się raz na gabinet Hitlera któryby nie miał większości parlamentarnej popadłby przecież w ostry konflikt z parlamentem, a także dlatego, że nawet czy po rozwiązaniu czy po odroczeniu parlamentu pozostałby niejako niewolnikiem Hitlera. Cała ta kombinacja nie odpowiada zresztą osobistym uczuciom prezydenta Rzeszy, który do ruchu hitlerowskiego odnosi się ze sceptycyzmem i wielką nieufnością.

Wobec rozbicia kombinacji z Hitlerem będzie niezawodnie prezydent Hindenburg próbował czy mu się nie uda stworzyć większości parlamentarnej od narodowych socjalistów niezależnej. Taka jednak większość mogłaby dojść do skutku jedynie wówczas, gdyby zgodzili się wejść do niej także socjaliści. Czy jednak stała współpraca pomiędzy socjalistami a grupą Hugenerga jest możliwa, można mieć pod tym względem bardzo poważne wątpliwości. Należy zatem przypuszczać, że i dalsze układy prowadzone z przywódcami stronnictw parlamentarnych, nie dadzą pozytywnych rezultatów, a wtedy prezydent Hindenburg stanie na tym samym punkcie, z którego wyszedł, t. j. wobec prezydjalnego gabinetu Papena.

Być może, że prezydent Hindenburg od samego początku zmierzał właśnie do tego celu, a chciał tylko usprawiedliwić się wobec społeczeństwa i wykazać niemożliwość rządu parlamentarnego i słabość samego parlamentu. Ta demonstracja miała utworzyć społeczeństwu oczy na trudności i zawikłanie obecnego ustroju, z których niema inne-

Rentom Spółki Brackiej grozi obcięcie.

W ubiegłą niedzielę 27 listopada br. w Katowicach odbyło się zebranie starszych Spółki Brackiej w Tarn. Górach, przy udziale zarządu Spółki i przedstawicieli związków zawodowych.

Na zebraniu omawiano zmianę niektórych postanowień statutu Spółki, nadczem w ubiegłą niedzielę obradowały komisje statutowe Spółki. Projektowane zmiany w statucie będą jeszcze przedmiotem obrad walnego zgromadzenia członków Spółki, co nastąpi w grudniu.

Bardzo wielu z przemawiających podnosiło, że projektowane zmiany w statucie pogarszają bardzo dotychczasowe uprawnienia członków, jeżeli chodzi

o świadczenia dla rencistów. Zarząd Spółki tłumaczył się, że był zmuszony do tego kroku, bowiem przy dzisiejszym stanie rzeczy zarysowuje się groźba, że rok bieżący zakończy się dla Spółki deficytem dwu milionów złotych, który to deficyt pokryty musi być z rezerwy, które obecnie wynoszą sześć milionów 700 tysięcy złotych. Tak więc na rok przyszły pozostanie tylko 4 miliony 700 tys. złotych rezerwy, które to rezerwy wobec tego, że sytuacja nie polepsza się, starczyłyby za ledwie na pokrycie deficytu do czerwca 1933 r. Wobec tego położenia, zarząd Spółki Brackiej zmuszony jest wystąpić z wnioskiem o obniżenie

o 15 procent świadczeń dla dotychczasowych inwalidów i o 25 procent świadczeń dla przyszłych inwalidów. Podkreślamy, że w styczniu roku bieżącego obniżono świadczenia rencistom Spółki o 10 procent. Nad oświadczeniem zarządu Spółki wywiązała się bardzo ożywiona, a miejscami gorąca dyskusja.

Ostatecznie o wniosku zarządu Spółki Brackiej zdecyduje walne zgromadzenie Spółki Brackiej, które — jak już wyżej podaliśmy — odbędzie się w grudniu roku bieżącego.

Ratyfikacja polsko-rosyjskiego paktu o nieagresji.

Warszawa. P. Prezydent R. P. dokonał ratyfikacji paktu nieagresji między Polską a Z. S. R. R., podpisanego w Moskwie 25 lipca rb. oraz umowy koncyliacyjnej, podpisanej w Moskwie 23 listopada rb. przez posła R. P. Patka oraz komisarza spraw zagranicznych Litwinowa.

Moskwa. Prezydent C. K. W. Z. S. R. R. dokonał ratyfikacji sowiecko-polskiego paktu nieagresji, podpisanego w Moskwie 25 lipca rb., oraz konwencji koncyliacyjnej, podpisanej w Moskwie 23 listopada rb.

Śmiertelny skok z samolotu.

Tajemnicze samobójstwo wiedeńczyka

Z Wiednia donoszą: W sobotę, o godzinie 8.40 rano wystartował z lotniska wiedeńskiego w Aspern polski samolot komunikacyjny „DPAAE” z jednym pasażerem, 20-to letnim praktykantem Schweinbachem. Gdy samolot dotarł do miejsca wylądowania do Brna, zauważył pilot, że drzwiczki samolotu są otwarte, w samolocie zaś niema pasażera. Po przeprowadzeniu rewizji bagażu znaleziono kartkę, w której Schweinbach zaznacza, że w celach samolotowych wyskakuje ze samolotu. Pilot samolotu Barcikowski oświadczył, że w 10 minut po opuszczeniu lotniska w Aspern odczuł silny wstrząs maszyny, którego przyczyny nie umiał sobie wytłuma-

czyć. O godz. 10.30 rano komenda policji w Florisdorfu wysłała telegram do dyrekcji policji wiedeńskiej z zawiadomieniem o znalezieniu straszliwie zmasakrowanych zwłok samobójcy na polu pomiędzy wsiami w Pillingsdorf. Zgłosił się również pewien wieśniak, który na własne oczy widział wyskakującego ze samolotu mężczyznę.

Schweinbach był wiedeńczykiem, synem inżyniera dyplomowanego. W liście, pozostawionym prosi o przewiezienie zwłok jego do Wiednia i spalenia w tamtejszym krematorium. Przyczyny tego sensacyjnego samobójstwa narazie nie zdołano ustalić.

Podpisanie porozumienia polsko-gdańskiego w Genewie.

Genewa. Wobec tego, że delegacja polska okazała się nieustępliwa i odmówiła przyjęcia propozycji, przedłożonych przez sprawozdawcę spraw gdańskich w Radzie Ligi Narodów, sekretariat podjął próbę doprowadzenia do bezpośredniego porozumienia polsko-gdańskiego. Rokowania polsko-gdańskie, które miały miejsce wczoraj przed południem i odbywały się na szerszej płaszczyźnie, doprowadziły wczoraj po południu do podpisania przez ministra Becka i p. Ziehma układu, obejmującego 4 sprawy polsko-gdańskie, w tej liczbie sprawę wprowadzenia złotego jako jedyne go środka płatniczego na kolej gdańskich. M. i. układ przywraca debet na terytorjum wolnego miasta 5-ciu zakazanym ostatnio dziennikom polskim, mianowicie „Gazecie Polskiej”, „Gazecie Gdańskiej”, „Ilustrowanemu Kurjerowi Codziennemu”, „Kurjerowi Porannemu”, oraz debet w Polsce dziennikom gdańskim „Danziger Neueste Nachrichten” i „Danziger Allgemeine Zeitung”. Część czwarta dotyczy wprowadzenia złotego jako środka płatniczego na kolejach gdańskich. — Gdańsk wycofuje swą skargę a Polska wstrzymuje wprowadzenie w życie rozporządzenia ministra komunikacji z dnia 25 października b. r. Ponieważ w czasie rozmów i dyskusji na temat ostatniej sprawy, Gdańsk wiązał ją ze sprawą waluty gdańskiej, do układu została dołączona wymiana listów pomiędzy ministrem Beckiem, a p. Ziehmem, w których stwierdzono zostało, że przewiduje się w art. 36 konwencji paryskiej zobowiązania Gdańska do przystąpienia na żądanie Polski do rokowań na temat unifikacji walutowej. Zawarcie układu świadczy, co należy stwierdzić z zadowoleniem, że w Gdańsku coraz bardziej ugruntowuje się przekonanie, że Gdańsk w bezpośrednich rokowaniach z Polską, może uzyskać szersze załatwienie spraw spornych, aniżeli w drodze przewlekłej procedury Ligi.

Funt angielski spada.

London. Złe wiadomości z giełdy nowojorskiej wpłynęły wczoraj na dalszy spadek funta w godzinach wieczornych. W nowym Jorku, gdzie funt był notowany 3,22½ spadł następnie do 3,21, nieco się poprawił, aby potem spaść znów do 3,20½. Przy zamknięciu giełdy nowojorskiej czyli około godz. 10 wieczór według czasu europejskiego funt był notowany 3,20½, temsamem kurs funta spadł poniżej najniższego kursu z przed 12 laty. Fakt ten wywołuje niepokój i komentarze prasy uważającej, że spadek kursu funta jest nieuzasadniony, ponieważ skarby brytyjski posiada wystarczające środki do wywiązania się z zobowiązań, których termin upływa 15 grudnia.

go wyjścia jak tylko uniezależnienie rządu od parlamentu. Nie oznacza to jednak, że Hindenburg zmierza do dyktatury, albo do zamachu stanu. Stary feldmarszałek jest za nadto przejęty dostojeństwem i odpowiedzialnością swego stanowiska, aby się wdawał w hazard, któryby go zdepopularyzował i skompromitował. Pozostawiając u steru ewentualnie rząd Papena nie zrywa jeszcze Hindenburg z parlamentem, albowiem conajmniej dwie grupy parlamentarne, a mianowicie niemiecko-narodowi i ludowcy niemieccy już wyraźnie zgłosili akces do prezydjalnego rządu.

Odmowne dotychczas stanowisko centrum, może łatwo ulec zmianie, zwłaszcza jeżeli prezydent Hindenburg zgodzi się na zastąpienie v. Papena inną osobistością; centrum bowiem nie może przebaczyć Papenowi, że przyczynił się do obalenia Brueninga, który był sztandarowym mężem katolickiego

stronnictwa. Jeżeli zatem prezydent uczynił to ustępstwo (uczyni je niezawodnie niechętnie), w takim razie odpadnie jedyny pretekst, który powstrzymuje centrum od udzielenia poparcia prezydjalnemu rządowi. Wszakże i gabinet Brueninga miał w końcu swego urzędowania taki właśnie charakter. A zgoda centrum będzie decydująca; razem z obu grupami Hugenerga, przy biernej tolerancji socjalistów, którzy są gotowi przyjąć każdą kombinację, wykluczającą od rządu Hitlera i jego przyjaciół, — gabinet prezydjalny zyskałby wcale silne oparcie w parlamencie, a mając pełne zaufanie prezydenta mógłby spokojnie sprawować władzę.

Gdyby istotnie, rząd prezydjalny — przy aprobachie centrum — doszedł do skutku — byłaby to pewna konsolidacja w chaosie niemieckim. Tem dotkliwiej odczuwamy wówczas nacisk niemiecki w dziedzinie międzynarodowej.

Zakończenie procesu i wyrok w sprawie „Oswagu“.

Trzeci dzień procesu przeciwko oskarżonym: Ebelingowi, Ogiermanowi i Casparowi ścigał na salę rozpraw już mniej liczną publiczność.

Przewodniczący udzielił głosu przysięgiemu rzeczoznawcy ksiąg p. Franciszkowi Sytnikowi, zastępcy dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach. Pan Sytnik kolejno omówił kwestje podwyższenia kapitału zakładowego „Oswagu“ z 1,5 na 5 milionów zł i zakontowania 3,5 milj. zł w „Deutsche Bank“, określając tę transakcję jako fikcyjną, przeprowadzoną dla oszukania Sądu przy rejestracji.

Po omówieniu poszczególnych pozycji p. dyr. Sytnik określa całokształt sprawy w ten sposób, iż bilanse począwszy od 1928 r. były fałszywe, gdyż nie zawierały wszystkich zobowiązań firmy „Oswag“, a więc nie mogły dać prawdziwego obrazu finansowego stanu przedsiębiorstwa.

Swe krytyczne zeznania kończy p. dyr. Sytnik uwagą, iż winę za cały nieporządek i stan ksiąg ponoszą członkowie Zarządu „Oswagu“ i jego władze kontrolne.

Z kolei zabiera głos rzeczoznawca buchalteryjny, powołany przez obronę, p. Szyller, który nie konkretnie nie stwierdza, wydając sądy ogólnikowe. Za sadniczo jednak zgadza się z wywodami p. dyr. Sytnika, nie podzielaając jedynie kwestji uwidaczniania gwarancji w księgach oraz długo- i krótkoterminowych kredytów. Długie wywody p. Szyllera nie wniosły żadnego światła do sprawy.

Z kolei zeznaje p. Busz, lecz bardzo krótko, nie wnosząc do sprawy nic konkretnego, lecz wyjaśniając jedynie kilka kwestyj z punktu widzenia ustawodawstwa niemieckiego.

Długie zeznanie złożył dyr. Banku Handlowego w Katowicach p. Feliks Wiliński, powołany jako rzeczoznawca przez obronę dyrektora „Deutsche Bank“ Caspara, dra Baja.

Rzeczoznawca „wybiela“ oskarżonego Caspara. Twierdzi mianowicie, iż 3,5 milj. zł zakontowane zostały jawnie i pod względem formalnym jest wszystko w porządku. Pod względem materialnym jest małe... ale, Otóż jak zeznaje dalej p. dyr. Wiliński dysponować kontem „Oswagu“ w „Deutsche Banku“ miały prawo tylko niektóre osoby i to w wypadkach szczególnych n. p. na mocy wyroku sądowego i t. p. Dyrekcja Banku — twierdzi rzeczoznawca — nie miała nic do ukrywania.

Z piątkowych zeznań rzeczoznawców uwydatnia się ponownie niesamowita gmatwanina spekulacyjno-grynderskich interesów koncernu pszczyńskiego. Z minimalnym kapitałem akcyjnym założono spółki akcyjne „Oswag“,

„Amonium“, „Stiwag“, „Tehag“ i „Fergawag“. Spółki te, nie mając kapitału, jedne drugim wystawiały gwarancje kredytowe. Spekulacje objęły Górny Śląsk polski i niemiecki, Niemcy i Szwajcarję. Nie mając kapitału, przystąpiono do budowy fabryk kosztem kilkudziesięciu milionów zł. Gdy zaufanie wierzyteli zachwiało się, nastąpiło natychmiastowe bankructwo, a ludzie, którzy w dobrej wierze pożyczili swe pieniądze, idące w olbrzymie sumy, przypłacili utratą swych kapitałów lekkomyślną łatwo-wierność.

Spekulacje koncernu pszczyńskiego były tak niesłychane, że w nie chwilami trudno wprost wierzyć. Oto jednostka, jedna i ta sama, zakłada pięć spółek akcyjnych, jako odrębne osoby prawne. Żadna spółka nie ma pieniędzy, ale daje

sobie radę, bo druga spółka żyruje jej kredyty. I tak nawzajem wszystkie pięć spółek postępują w stosunku do siebie. Niesłychane te machinacje musiały oczywiście doczekać się takiego końca, jaki je obecnie spotkał.

Czwarty dzień rozprawy.

Ostatni dzień procesu rozpoczął się od składania ekspertyzy przez b. ministra Przemysłu i Handlu p. inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, obecnego gen. dyr. w Mościcach.

Inż. Kwiatkowski na wstępie stwierdził, iż cyfry podane przez dr. Ebelinga w referacie wygłoszonym na zebraniu, omawiającym kwestję założenia i budowy fabryki w Wyrach, wydają mu się nieścisłe. Rzeczoznawca stwierdza kategorycznie, że budowa nowej fabryki bez

odpowiedniego kapitału zakładowego, przy niemożliwości wewnętrznej, zbytu była lekkomyślnością, a katastrofa była nieuchronna od dnia założenia „Oswagu“.

P. min. Kwiatkowski stwierdza dalej, iż stworzenie „Amonium“ było zgoda zbyt duże, i podrożało jedynie kosztu produkcji.

Do ekspertyzy p. min. Kwiatkowskiego przyłącza się w całej rozciągłości następny rzeczoznawca p. dyr. inż. Hugo Trzebiecki, gen. dyr. Państw. Zakł. Azotowych w Chorzowie.

Po zeznaniach rzeczoznawców ze strony obrony p. p. Mangolda i Sämlera zabrał głos oskarż. publ. p. prok. dr. Nowotny. Stwierdza na wstępie, iż transakcja w „Deutsche Bank“ o podwyższenie kapitału zakładowego „Oswagu“ była oszustwem, a więc i wszelkie dalsze posunięcia zarówno dr. Ebelinga jak dyr. Ogiermana były zrobione na podłożu oszukiwania. Na podstawie dokumentów w liczbie około stu, stwierdza p. prokurator, iż duszą i mózgiem całego przedsiębiorstwa był oskarżony Ebeling. W konsekwentnie przeprowadzonym wywodzie udowodnił p. prokurator, iż fałszowano księgi, iż z minimalnym kapitałem, wynoszącym około miliona złotych, rzucono się do budowy fabryki, kosztem 28 milionów złotych, przyczem poszkodowano wierzyteli na około 40 milionów złotych. Oszustwa te objęły polski i niemiecki Górny Śląsk, Niemcy i Szwajcarję. Swą dobrą mowę, uzasadnioną dokumentami, listami i innymi świadectwami zakończył p. prokurator żądaniem zasądzenia wszystkich trzech oskarżonych w myśl paragrafów zacytowanych w akcie oskarżenia. Po mowie p. prokuratora, która wywołała silne wrażenie, Sąd zarządził godzinną przerwę, po której głos zabrali obrońcy, poczem sąd udał się na naradę, a następnie wydał wyrok, mocą którego skazano: dr. Franciszka Ebelinga, gen. dyr. zakł. pszczyńskich i prezesa Rady Nadzorczej „Oswagu“ na półtora roku więzienia i 5000 zł. grzywny, dyr. Józefa Ogiermana, szefa buchalterji w „Oswagu“ skazano na 7 miesięcy więzienia, a dyrektora „Deutsche Bank“, Ottona Caspara na 3 miesiące więzienia. Na mocy amnestji dr. Ebelingowi darowano jedną trzecią kary oraz zniesiono całkowicie grzywnę, dyr. Ogiermannowi darowano na teże samej podstawie połowę kary, a dyr. Casparowi karę całkiem darowano na mocy amnestji. Ponadto Trybunał skazał dr. Ebelinga na zapłacenie 80 zł., Ogiermana — 40 zł., a Caspara — 10 zł. tytułem kosztów sądowych.

W stosunku do dr. Ebelinga Trybunał postanowił zmienić środek prewencyjny i wypuścić go z aresztu za kaucją 100 tysięcy złotych i zaliczono mu w poczet kary areszt śledczy.

EMULSJA Tranowa SCOTT & Bowne

to odżywka witaminowa dla naszych dzieci
od dziś znacznie tańsza i dostępna dla wszystkich!!!

We wszystkich krajach świata daje każda dobra matka swym dzieciom prawdziwą Emulsję Tranową wyrobu firmy Scott & Bowne, tembardziej, że jest ona tak tania:

| | dawniej | obecnie |
|------------------------|---------|--------------|
| Mała flaszk (połówka) | Zł 2.50 | tylko Zł 2.- |
| Normalna flaszk | „ 4.50 | „ 3.- |
| Wielka flaszk podwójna | „ 5.50 | „ 4.50 |

Prawdziwa Emulsa Tranowa wyrobu Scott & Bowne jest już do nabycia po niższych cenach

Uwaga! Wystrzegajcie się naśladowców — zwracajcie uwagę na nasz znak ochronny!



Ostry protest społeczeństwa przeciw zamknięciu Kopalni Skarbowej w Łagiewnikach.

Wczoraj 27. listopada br. w Łagiewnikach na posiedzeniu Związku Górników Z. Z. Z., Gen. Federacja Pracy Pracowników Umysłowych, Związku Powstańców Śląskich, Związku Podoficerów Rezerwy, Związku Rezerwistów, Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy, Związku Obrony Kresów Zachodnich, Tow. Polek w liczbie 600 osób uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani ostro protestowali przeciwko zamknięciu Kopalni Skarbowej Pole

Północne w Łagiewnikach, uchwalając szereg rezolucyj.

Jak nas informują, w poniedziałek rano o godz. 6 ma się odbyć zebranie załogi, która zdecydowana jest na znak protestu przeciw zamknięciu kopalni wstrzymać pracę na przeciąg 24 godzin. Jednocześnie załoga gotowa jest do najdalej idącej ofiarności i chce ze zarobku swego ponieść pewne ofiary, aby rząd mógł wykupić akcje Skarbofermu.

Okupiona zbrodnia.

74) (Ciąg dalszy.)
XIV.

Zuzanna nie chciała ani jednego dnia dłużej pozostać w Hali i Sabina nie zatrzymywała jej.

— Słyszałam, jak mówił, iż wujowi Janowi opisał wszystko. Dnieś mi, co wuj mu odpowiedział, już ty się będziesz mogła dowiedzieć o tem! — prosiła młoda kobieta nagle, — choć go sama widywać nie będziesz, nie trudno się jednak dowiesz o nim przez brata mego zmarłego męża, a mojego szwagra Ben-na Zeutern.

Przy pożegnaniu Sabina rzekła jeszcze:

— Ciebie jedną mogłabym widzieć jego żoną... ciebie tylko na całym świecie.

Wyrzekła spokojnie te słowa, albowiem wiedziała, że będą one chociaż cieniem zadośćuczynienia dla biednej Zuzanny, w głębi zaś duszy była przeświadczona, że Edgar nigdy mężem Zuzanny nie zostanie, a po ostatnich wszystkich przyjaźniach nie pomyśli też o żenieniu się z żadną inną kobietą.

Po przyjeździe do Berlina, Zuzanna

napisała bezzwłocznie. Wręcz zapytała, najdroższego, najlepszego wujaszka o to, co do niego Edgar napisał i taką mniej więcej Sabinie przysłała odpowiedź:

— Cześć kobiety stoi wyżej ponad przesady światowe i nikczemna plotka nie jest w mocy odebrać jej. Niemniej wuj zgadza się na to, że Edgar, jako człowiek honoru uważał w tym wypadku za swój obowiązek, prośbą o rękę Zuzanny dać jej zadośćuczynienie. Wuj pragnie bardzo zobaczyć się z Edgarem i pomówić z nim osobiście. Zapewne, gdy tylko Edgar przybędzie do stolicy, wuj go do siebie zaprosi.

List ten był ostatnim dźwiękiem bu-rzliwej przeszłości.

Przyszła wielka cisza w życiu Sabinie. Wędrowała teraz przez życie, jak ktoś, który śni na jawie i nie bierze najmniejszego udziału w tem, co go otacza.

I tak przyszło Boże Narodzenie! Światło palących się na choince świeczek odbijało się w jej obojętnie patrzących oczach. Śmiech dzieci brzmiał w jej uszach, ale tylko słaby uśmiech wywoływał na jej usta.

Potem znów było wesele Henryka. Jakże ona inaczej wyobrażała sobie niegdyś tę uroczystość. Zdawało jej się, że zaślubiny jedynego i bardzo kochanego brata dostarczą jej wiele wzruszeń,

że troska o jego szczęście przejmie jej serce.

I cóż ją dziś obchodził ten spokojnie szczęśliwy człowiek, przejęty ważnością gospodarstwa i codziennych kłopotów, surowy moralizator, zacieśniający coraz bardziej horyzont swoich dążeń i celów.

Wychowano ich w jednej kołysce, a jednak jak w życiu rozeszli się daleko. Jakież to wszystko proste i smutne...

Podczas ślubu brata nie płakała wcale, choć wszystkie panie tonęły w potokach łez.

Potem, potem Marta, czerwona, zapuchnięta od płaczu ją ścisnęła i całowała i przyrzekała, że brata jej Henryka uczyni bardzo szczęśliwym.

Porucznik Benno Zeutern był również obecny na weselu. Dowiedziawszy się o jego przybyciu, Sabina miała przez chwilę jakby odblask radosnego uczucia. Pomyślała, że Benno o Edgara zapyta. Nareszcie, nareszcie, znowu jakaś wieść o nim do niej dojdzie.

Lecz kiedy szwagra zobaczyła przed sobą, wesołego, prawiącego jej komplementy, imię Edgara zamarło na jej ustach, nie śmiała o niego pytać.

Po weselu Henryka wszystko w domu państwa Deuben wróciło do poprze-

dniej jednostajności. W każdą środę przychodził Kolwater i Turybius na wieczorki muzyczne. Co dwa tygodnie, w niedzielę, Henryk z Marią przyjeżdżali do rodziców na obiad. Mówiono wtedy o gospodarstwie, o koniach, krowach, o kuchni i służbie. Sabina nigdy nie brała udziału w tych rozmowach.

Jedynym jej pragnieniem było doczekać się 1 marca. Miał to być dla niej dzień oswobodzenia. Postanowionem zostało oddawna, że do tego dnia wyjedzie do wuja Jana Osterrot.

Zuzanna pisywała często. Sabina chciwie przebiegała jej pismo, szukając w niem jednego imienia... lecz nie znajdowała go nigdy. Czego jednak Sabina pojąć nie mogła, to pogodnego tonu w listach przyjaciółki.

Dni wlokły się nieskończenie dla Sabinie długie, wkońcu nadszedł nareszcie upragniony dzień 1 marca.

Państwo Deuben i teraz jeszcze niechętnie godzili się na wyjazd córki. Pomimo pigulek, przepisanych przez doktora Seßolda, Sabina wciąż wyglądała mizernie. Więc ostatecznie zgodzili się, chociaż byli przekonani, że pobyt w wielkim mieście bardzo zaszkodzi jej zdrowiu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Poniedziałek

28

listopada

Wigilia św. Andrzeja
Św. Grzegorza III.,
papieża.
Św. Sostenus, uc-
nia św. Pawła ap.
Św. Rufusa z całą
rodziną męczenni-
ków.

Kalendarz słowiański: Gościław.

Jutro wtorek, 29 listopada: Św. Sa-
turnina, biskupa, męczennika.

Wschód

Zachód

Słońca o godz. 7,16; o godz. 15,48.
Księżyc o godz. 8,20, o godz. 15,32.

Nów o godz. 1,43,12.

Z historii śląskiej.

28 listopada. 1854. Ksiądz admini-
strator Augustyn Mastalski przy koście-
le św. Wojciecha w Radzionkowie,
wprowadzony został jako proboszcz
tamże. — 1922. Sejm śląski w uchwalo-
nej przez siebie rezolucji, wyraził swą
zgode na zaprowadzenie w wojewódz-
twie śląskiem waluty polskiej, co też
niebawem nastąpiło.

W roku: 1350. Rzeka Odra w Raci-
borzu tak wezbrała, że woda przerwała
łamy stawów i zniszczyła cały płon. —
1350. Małgorzata, córka ks. Mikołaja
racib. i opawskiego zawarła związek
małżeński z Janem Henrykiem margra-
bim morawskim, bratem króla Karola.
1351. Proboszczem przy kościele para-
fialnym w Raciborzu był ks. Piotr z Wo-
dzisławia. Jest to ten sam, który był ka-
pelańem księcia Mikołaja, a poprzednio
sprawował urząd notariusza na dworze
księcia Leszka. — 1351. Miasto Racibórz
nabyło wieś Bienkowice od klasztoru
Panien Dominikanek. — 1351. Cesarz
Karol IV założył we Wrocławiu klasz-
tor i kościół augustjanów pustelników.
1355. Śląsk został wcielony do Czech.
1355—1476. W tych latach miasto Ko-
źle było w posiadaniu książąt oleśnic-
kich. — 1357. Piernikarze w Opolu pla-
cili 36 groszy podatku na rok. — 1358.
W Raciborzu znajdowało się 10 krajo-
wych kramarzy. — 1359. Pewien doku-
ment wspomina, że klasztor oo. mino-
rytów w Opolu budowano w pobliżu
zamku opolskiego, który wznosił się na
Ostrówku.

— Pod polską banderą do Hiszpanii
i Marokko. Władze miarodajne udzieli-
ły zezwolenie Polskiemu T-wu Trans-
atlantycznemu na urządzenie, wzorem
lat ubiegłych, w miesiącu kwietniu 1933
roku wycieczki okrętem „Polonia“ za
bezpłatnym paszportem zbiorowym.
„Polonia“ wyruszy z Gdyni 3 kwietnia
i zwiedzi kolejno Lizbonę, Casablankę,
Malagę i Sewillę, gdzie uczestnicy spe-
dzą święta wielkanocne. W drodze po-
wrotnej „Polonia“ zawinie do Antwer-
pii i wróci do Gdyni 27 kwietnia 1933 r.
W Katowicach bliższych informacyj
dzieli i zapisy przyjmuje biuro Wagon-
Lits-Cook, Dyrekcyjna 9.

Województwo śląskie.

* Z życia akademików Górnoślą-
zów we Lwowie. Dnia 19 listopada rb.
odbyło się we Lwowie walne zebranie
Związku Akad. Górnoślązaków. Zebranie
zagaił kol. W. Grzymek, poczem wy-
brano na przewodniczącego zebrania
kol. M. Kołodzieja. Po odczytaniu przez
sekretarza protokołu z ostatniego wal-
nego zebrania, poszczególni członkowie
zarządu zdali sprawozdanie ze swojej
działalności. Na wniosek kom. rewizyj-
nej udzielono ustępującemu zarządowi
absolutorium przez aklamację. Do nowe-
go zarządu weszli następujący koledzy:
prezes kol. Engelbert Zydek, wiceprezes
Henryk Kaldonek, sekretarz Jerzy Co-
piak, skarbnik Brunon Flak, ref. społecz-
ny Michał Musiol, ref. naukowy Fran-
ciszek Buhl, ref. towarzyski Józef Sło-
wiński. W skład komisji rewizyjnej we-
szli koledzy: W. Grzymek, N. Kaleta i
J. Swoboda.

Składajcie datki na pomoc dla bezro-
botnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Z Cieszyńskiego.

Wieczorek Kościuszkowski.

Zarzecze. Ubiegłej niedzieli sokoła
młodzież w Zarzeczcu urządziła bardzo
piękny „Wieczorek Kościuszkowski“ w
sali p. Rosenstraucha. Powitanie gości,
słowo wstępne i odczyt o „Naczelniku
Kościuszcze“ wygłosił ze znaną sobie
swadą kierownik szkoły p. Murocha, zaś
referat „Wychowanie fizyczne jako zna-
komity czynnik dobrego wychowania“
wypowiedział naucz. p. Niesyt. Pod kie-
runkiem naucz. p. Rumickiego odśpie-
wała wcale jak na naszą młodzież udat-
nie kilka pieśni kościuszkowskich. Na za-
kończenie odegrana została sztuka „Ko-
ściuszkowski w Petersburgu“, reżyserowana
przez naczelnika Sokoła Mieczysława
Mirochę. O ile młodzież tu, niema wiel-
kich zdolności do śpiewu, względnie
brak jej w tym kierunku wyrobienia, o
tyle znakomite talenta objawiają oni w
oddawaniu sztuk teatralnych. Odegranie
sztuki pod względem scenicznym było
niemal bez zarzutu i nie można by
wogóle powiedzieć, który z aktorów - ama-
torów odegrał swą rolę lepiej, — gdyż
wszyscy ją z odczuciem grali. Jednak-
ż daje się odczuwać brak pewnego
wyrobienia u słuchaczy, którzy wprost
odwrotnie pojmują pewne momenty w
sztuce. Młodzieńcy zadali sobie wiele
trudu, by nie tylko oddać swe role do-
brze, ale by także i pobudzić obywateli
do nauki i rozrywki, jednakowoż nie zna-
leźli oni zrozumienia. Mimo, że wieczo-
rek nie był obliczony na żadne zyski i
wstęp na wieczorek był bezpłatny, choć
wydatki były znaczne, oprócz młodzie-
ży, nauczycielstwa i duchowieństwa —
poważniejszych obywateli można było
policzyć na palcach. Jest to rzecz nader
przykra i bolesna, bo tym sposobem
młodzież nie znajdzie żadnego bodźca do
pracy i łatwo może się zniechęcić, co
chyba nie wyjdzie na korzyść ani mło-
dzieży, ani też obywatelstwu. Każdy po-
ważny obywatel powinien pamiętać, że
przyszłe pokolenie będzie takie, jakie je
sami sobie wychowają, to też gdziekol-
wiek i kiedykolwiek młodzież chce coś
zrobić i pokazać, powinna być przez star-
szych zachęcana, jeżeli już nie material-
nie, to przynajmniej moralnie. — Ostatni
występ młodzieży nie powinien jej do
podobnych rzeczy zrażać, ale owszem
dodać jej ochoty do łamania lodów wśród
starszych.

Uczestnik.

Przytrzymanie.

Mikuszowice. Za kradzież drobiu na
szkodę Jana Jauernika w Mikuszowi-
cach, włamanie do kiosku Anieli Wy-
sockiej w Cygańskim Lesie, włamanie
do chlewa Maurycego Christianusa i Sa-
muela Rittera w Mikuszowicach, przy-
trzymano 64-letniego Szewczyka Józefa.

bez stałego miejsca zamieszkania i wraz
z doniesieniem odstawiono go władzom
sądowym w Bielsku. (c)

Kradzież drzewek owocowych.

Bielsko. W nocy na 24 bm. skradzio-
no z ogrodu Piegaj Piotra w Jaworzu
Średnim 10 drzewek owocowych, a na
szkodę Ottona Raisenhausera w Starem
Bielsku 4 drzewka, na szkodę Ernesta
Helbisza 7 drzewek i na szkodę Alfonsa
Christianusa 13 drzewek. (c)

Wybory do rady hutniczej.

Przy tegorocznych wyborach do rady
hutniczej w Trzyńcu na czeskim Śląsku —
otrzymali Polacy 5 mandatów, komuniści
10 mandatów, Czesi 2 mandaty, Niemcy nie
uzyskali żadnego mandatu. (C)

Napad.

23 b. m. zostali napadnięci powraca-
jący z pracy robotnicy Leopold Maga
oraz Franciszek i Józef Gola z Han-
cnowa przez dwóch nieznanych nożow-
ników na ul. Hancnowskiej w pobliżu ce-
gielni Zipsera. Robotników, ciężko ran-
nych w piersi i w plecy odstawiono do
szpitala miejskiego w Białej. Napastni-
cy zbiegli. Powód napadu nieznany. (c)

Cwierćwiecze szkoły polskiej
w Morawskiej Ostrawie.

Morawska Ostrawa. W Morawskiej
Ostrawie odbyła się uroczystość 25-lecia
tamtejszej polskiej szkoły prywatnej.
Szkoła ta założona przez krakowski od-
dział Tow. Szkół Ludowych i utrzymy-
wana obecnie przez Macierzy Szkolną w
Czechosłowacji, posiada swój własny
gmach i jest jedną z 5 polskich szkół pry-
watnych na terenie W. Ostrawy, która
spełnia doniosłe posłannictwo narodowe
wśród tut. emigracji polskiej. Jubileusz
przybrał charakter uroczysty u całej lu-
dowości polskiej w Czechosłowacji. Obok
licznie zebranej emigracji wzięli w uro-
czystości udział konsul dr. Ripa wraz z
personalem konsulatu, dyr. Macierzy
Szkolnej i delegat towarzystwa szkół
ludowych z Krakowa Alojzy, imieniem
mniejszości polskiej w Czechosłowacji
poseł Chobot, prezes związku polskiego
na Morawach oraz delegaci poszczególnych
organizacji polskich na Morawach.

Zajczek przemówił.

Defraudant Zajczek, przebywający
w więzieniu w Mor. Ostrawie, zaniechał
systemu milczenia i pozwala się już sę-
dziom przesłuchiwać. O malwersacjach
u hr. Larischa opowiada bardzo obszer-
nie. Przesłuchanie Zajczka potrwa je-
szcze kilka dni, poczem zarządzone zo-
stanie dalsze śledztwo, które potrwa do
wiosny 1933 roku. (c)

S'uleczna gwarancja.

Tyle razy pisano już o okropnych warun-
kach, w jakich wyrabiane są t. zw. „szwar-
cówki“. Nie wszyscy jednak wiedzą, co się
popularnie nazywa „szwarcówką“. Nie jest to
koniecznie papieros, wyrabiany z tytoniu prze-
mycanego. Może on być wyrabiany nawet z
tytoniu monopolowego. Jeżeli jednak występu-
jemy przeciwko nabywaniu tych papierosów, to
nie tylko ze względu na uszczuplenie w ten spo-
sób dochodów skarbu, który ciągnie bardzo po-
ważne zyski z monopolu tytoniowego, ale prze-
dewszystkiem ze względu na zdrowotność ogół-
ną. Przestrzegamy zasad higieny, w szczegól-
ności higieny rąk, przy jedzeniu, dotykaniu re-
kami twarzy, oczu itp. Najczęściej zapomina-
my o tym, że papierosy, wyrabiane ręcznie
przez ludzi brudnych, przechodzą kilkakrotnie
przez ich ręce, a potem wędrują bezpośrednio
do ust i w ten sposób przenoszą szereg zaraz-
ków chorobotwórczych.

Walka z tem zjawiskiem jest niezwykle u-
trudniona, gdyż tytoń sprzedawany jest legalnie
i nikomu nie można dowiedzieć, że nie sam robił
dla siebie papierosy: a nabył je od przekupnia.
Najskuteczniejszą gwarancją palenia papierosa
higienicznego i niefałszowanego jest papieros
bezzusłownikowy, którego w Polsce ręcznie wyra-
biać nie można, gdyż niema w sprzedaży gwał-
townie bezzusłownikowych ani maszynek do ich wyra-
biania.

L. J.

akt dramatu „Sułkowski“ St. Żeromskie-
go. Część drugą zapelnia recytacje chó-
rowe, deklamacje i fragment z „Nocy
listopadowej“ Wyspiańskiego. W trzeciej
części przedstawiona zostanie inna część
z „Nocy listopadowej“, wygłoszona bę-
dzie recytacja a chór żeński odśpiewa
dwie pieśni. Akademję zakończy hymn
„Boże coś Polskę“. Wykonawcami
wszystkich punktów programu są bezro-
botni. Wstęp na akademię bezpłatny.

Właścicielom domów do pamiętnika.

Katowice. Dyrekcja policji w Kato-
wicach przypomina, że w myśl rozpo-
rządzenia policyjnego dyrektora policji
w Katowicach z dnia 1 czerwca 1928 r.
o czyszczeniu chodników na terenie
miasta Katowic, każdy właściciel nieru-
chomości obowiązany jest do czyszcze-
nia chodników i ścieków wzdłuż całej
swej posiadłości. Oczyszczenie powinno
się odbywać codziennie i to w czasie od
1 kwietnia do końca września pomiędzy
godz. 6 a 7-mą rano a w czasie od 1
października do końca marca pomiędzy
godz. 7 a 8 rano. Niezależnie od tego
właściciel nieruchomości winien dbać o
czystość chodników i ścieków w ciągu
dnia i przeprowadzać dodatkowe czy-
szczenie w miarę potrzeby. Do czyszcze-
nia chodników należy także usuwanie
śniegu i lodu. Zebrany z chodników
śnieg i lód może być umieszczony w kup-
kach na jezdni obok ścieku. Niedozwo-
lone jest składanie śniegu i lodu w ście-
kach samych lub na torze tramwajow-
ym. W razie ślizgawicy winien właściciel
gruntu posypać chodnik wzdłuż całej
swej posiadłości piaskiem, prze-
siewanym popiołem lub t. p. Przedtem na
leży jednak usunąć wszelkie nierówno-
ści powstałe ze śniegu lub z lodu. Za
chodnik uważa się nie tylko cementowa-
ne trotuary ale i wszelkie inne ścieżki,
odgraniczone kamieniami od jezdni. Nie-
przestrzeganie przepisów tego zarządze-
nia będzie karane grzywną do 60 zł.,
wzgl. karą aresztu. Pozatem dyrekcja
policji w Katowicach przypomina, że w
myśl paragrafu 3 rozporządzenia poli-
cyjnego z dnia 7 marca 1899 zabronione
jest zanieczyszczenie chodników, ulic i
placów przez wyrzucanie papieru, resz-
tek owocu, innych odpadków oraz przez
wylewanie płynów. Dla pozbycia się
niepotrzebnych resztek służą przecho-
dnikom kosze umieszczone na każdym
placu i ulicy. W razie ujawnienia wzgl.
stwierdzenia przekroczenia przeciwko
temu przepisowi, przechodnie karani
będą doraźnymi karami.

Diamantowe wesele.

Katowice. Małżonkowie Andrzej i
Maria z Kruków Stolarczykowie obcho-
dzili dnia 18 listopada br. swoje diamen-
towe wesele w kościele katedralnym śś.
Piotra i Pawła. Jubilaci mają 86 i 79 lat.
Do uroczystości jubileuszowych stanęli
oboje jeszcze w ich ślubnych ubraniach,
które nosili przed 60 laty do zielonego
wesela. Tylko „jakła“ jubilatki pochodzi
z srebrnego wesela. Dzieci po nich nie
zostało, gdyż jedyny ich syn zmarł w
gimnazjum, nie doszedłszy celu swego:
kapłaństwa. Staruszkowie przeżyli całą
historję miasta i parafji Katowic. —
Ochrzczeni zostali w kościele w Bogu-
cicach, jedynym wtedy w całej okolicy.

Z Katowickiego

Bal na cele oświatowe.

Katowice. Jak się dowiadujemy, To-
warzystwo Czytelnia Ludowych posta-
nowiło zorganizować w przyszłym kar-
nawale tradycyjny bal T. C. L., na cele
oświatowe. W związku z tem odbyło się
onegdaj w sali T. C. L. zebranie grona
pań i zarządu, na którym postanowiono
wspomnianą imprezę urządzić w dnia
4 lutego 1933 roku. Z uwagi na wznio-
sły cel imprezy, należy się liczyć, że
przedsięwzięcie to dozna jak najwydat-
niejszego poparcia ze strony społeczeń-
stwa.

Zebranie tow. „Dante Alighieri“
odroczone.

Katowice. Zarząd Tow. „Dante Ali-
ghieri“ zawiadamia, że zebranie człon-

ków zwołane na 28 bm. zostało odłożo-
ne z powodu nieprzewidzianych prze-
szkód na inny teren.

Bezrobotni ku uczczeniu powstania
listopadowego.

Katowice. Zrzeszenie słuchaczy wy-
kładów międzywieloletnich dla bez-
robotnych urządziło we wtorek, dnia 29
listopada br. o godz. 18, uroczystą aka-
demię ku uczczeniu 102 rocznicy wy-
buchu powstania listopadowego. Aka-
demią odbędzie się w sali Państwowe-
go Konserwatorium Muzycznego przy
ul. Wojewódzkiej. Na program tej aka-
demji składają się różne występy, po-
dzielone na trzy części. W pierwszej
części, po przywitaniu i słowie wstęp-
nem, wystąpi męski chór świetlicy w
Dębie, wygłoszony zostanie wykład o
powstaniu i odegrany zostanie pierwszy

Tam jeszcze „młody pan” uczęszczał na naukę do pierwszej Komunii św. „Młoda pani” zaś przyjęła pierwszą Komunię św. w pierwszym kościele katowickim, w prowizorycznej kaplicy na placu Wolności. Ślub zawarli w kościele Najśw. Marii Panny w roku 1872, srebrne i złote wesela zaś obchodzili w kościele św. Piotra i Pawła. Niech się spełnią życzenia staruszków, którzy pragną dożyć swego żelaznego wesela.

Poświęcenie ołtarza.

Janów. Niedziela 4 grudnia br. będzie dla nas dniem wielkim, który chlubnie zapisze się na kartach historii parafii janowskiej. W tymto bowiem dniu J. E. ks. biskup poświęci nowy ołtarz św. Barbary, wspaniałe dzieło dłuta Bogusława Langmana z Krakowa, wznieśiony w naszej wspaniałej świątyni. — Ołtarz powstał dzięki ofiarności parafian, którzy chętnie dawali, by jeszcze bardziej przyozdobić Dom Boży. (k)

Gwiazdka dla biednych dzieci.

Siemianowice. Na gwiazdkę dla biednych dzieci w szkołach powszechnych uchwalił magistrat miasta Siemianowic 10 tysięcy złotych z zastrzeżeniem, że za te pieniądze nie wolno zakupywać cukierków itp. dla dzieci, a tylko materiały na odzież i bieliznę. (k)

Wziął rozbrat z życiem.

Dnia 26 bm. targnął się na życie mieszkaniec Bielszowice Wilhelm Stróżyna, urodzony 28. IV. 1905 w Wielkich Hajdukach, a zamieszkały w domu rodziców w Bielszowicach przy ul. Szpitalnej nr. 8. Stróżyna strzelił sobie w prawą skroń z braunlinga, przyczem kula utknęła w czaszce. Przewieziony do szpitala Spółki Brackiej w miejscu Stróżyna zmarł podczas dokonywanej operacji. Tragicznie zmarły był stanu wolnego. (K)

Wybory do fabrycznej kasy chorych.

Chorzów. Onegdaj odbyły się w państwowej fabryce związków azotowych wybory do fabrycznej kasy chorych. Uprawnionych do głosowania było ogółem 1 562, głosowało 1 130. Podział głosów, oddanych na poszczególne listy, jest następujący: Związek metalowców Z. Z. P. 412 głosów — 5 mandatów, socjaliści polscy 227 głosów — 3 mandaty, robotnicy rolni fabryki 97 głosów — 1 mandat, Z. Z. Z. 75 głosów — bez mandatu, socjaliści polscy (Rubin) 113 głosów — 1 mandat, lista urzędnicza 169 głosów — 2 mandaty. (k)

Z Król. Huty

Przedłużenie ważności kart cyrkulacyjnych.

Królewska Huta. Dyrekcja policji przyjmuje od 28 listopada do 2 grudnia br. karty cyrkulacyjne do nr. 38.000 do przedłużenia. Od dnia 5 do 7 odbędzie się wydawanie przedłużonych kart cyrkulacyjnych, które oddane zostały przed dniem 18 listopada.

Żywa działalność komitetu T. C. L.

Król. Huta. Na terenie miasta Król. Huty oprócz innych bibliotek istnieje wielka biblioteka i wypożyczalnia T. C. L. posiadająca kilka filij, jak na Klimzowcu, w Nowych Hajdukach. Biblioteka posiada około 14.000 dzieł, z pośród których wiele dzieł wybitnych współczesnych pisarzy. Ruch wypożyczanych książek jest duży i stale się wzmacnia. Za rok ubiegły wypożyczono około 60.000 książek a za miesiąc październik około 5.420. Członków czynnych jest 2.500. Obok biblioteki znajdują się czytelnice zawierające około 20 dzienników i tygodników otwarte przez cały dzień, z której korzysta dziennie ponad 100 osób. Oprócz czytelnicy T. C. L. znajduje się także sala, w której 2 razy tygodniowo urządzane są odczyty cieszące się wielką popularnością wśród Polaków miasta Król. Huty. Niezależnie od tego T. C. L. z prezesem ks. dr. Milikiem na czele organizowało cały szereg wykładów, które odbywają się w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Rejtana. Wykładają profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Święto młodzieży w parafii św. Barbary

Król. Huta. Urządzone przez Stow. Młodz. Polsk. „Jutrzenka” przy parafii św. Barbary, uroczystości z okazji Święta Młodzieży wypadły pod każdym względem imponująco. Święto Młodzieży poprzedzone zostało 3-dniowymi,

Pociąg zdruzgotał samochód, zabijając na miejscu szofera.

W niedzielę 27 listopada, w godzinach rannych, wydarzył się na szosie Piotrowice-Podlesie straszny w skutkach wypadek samochodowy. Mianowicie samochód półciężarowy Śl. 11554, kierowany przez szofera Jana Bartkowiaka, lat 20-cia, wjechał na zamkniętą, zapórę, przecinającą szlak kolejowy Piotrowice-Podlesie. W tym momencie nadjechał pociąg towarowy, który zniósł samochód. Szofer Bartkowiak poniósł śmierć na miejscu. Jadący obok szofera właściciel samochodu Engelbert Wieczorek z Rybnika siłą zderzenia wyrzucony został z auta i odniósł cięższe obrażenia. Skutkiem zderzenia zniszczo-

półzamkniętymi rekolekcjami, odprowadzając w zakładzie św. Jadwigi przy ul. św. Piotra a brało w nich udział 169 młodzieńców, nie tylko członków Stow. Młodz. ale także młodzieńców stojących poza Stow. Młodz. Na zakończenie rekolekcji, wyruszył w sobotę, dnia 12 listopada rb. wieczorem z orkiestrą na czele wspaniały, manifestacyjny pochód religijny młodzieży ze świecami do kościoła św. Barbary, gdzie odbyła się ostatnia nauka rekolekcyjna i udzielone zostało błogosławieństwo sakramentalne. Najwspanialszym i najpotężniejszym był jednak ten moment, kiedy w kościele trzystu młodzieńców, z zapalonymi i podniesionymi świecami uroczystym głosem odmówiło wyznanie wiary. Zaiste wrażenie było potężne, a widok niecodzienny. Z pieśnią pobożną na ustach i okrzykami na cześć Chrystusa Króla wracała młodzież do Ogniska. W niedzielę odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Barbary, podczas którego przystąpiło 240 młodzieńców do Komunii św. W czasie nabożeństwa nastąpiło również odnowienie ślubów chrześcijańskich przez wszystkich członków, a na zakończenie udzielił młodzieży błogosławieństwa papieskiego mistrz rekolekcji ks. rektor Król, a potem odśpiewano uroczyste „Te Deum”. Po nabożeństwie młodzież stanęła do wspólnej fotografii, a następnie odbyła się defilada przed ks. prałatem Gawliną, ks. patronem Kitą, prezesem okręgu drh. Waletką, członkami patronatu pp. prof. Mierzejewskim, Beigertem, Oszkien i Majerem. Po defiladzie udali się rekolektanci do sieroćnicy na wspólne, skromne śniadanie. Wieczorem tegoż dnia odbyła się przy przepelnionej sali sieroćnicy uroczysta wieczornica, której program był bardzo urozmaicony, a najudatniejzszymi punktami programu były występy własnych orkiestr, mandolinowej i smyczkowej, stojących na wysokim poziomie muzycznym, oraz „Bery i boiki” wygłoszone przez jednego z druhow. Uroczystości wyżej wspomniane zaszczycili swoją obecnością: ks. prałat Gawlina, ks. rektor Król, ks. patr. Kitta, ks. ks. Piaskowski i Bednorz, radca miejski p. Grześ, członkowie patronatu: pp. prof. Mierzejewski, kierownik Beigert pp. Oszek, Majer i inni, komendant związkowy drh. Stanienda, prezes okręgowy drh. Waletko, delegacje okolicznych S. M. P. ze sztandarami, oraz niemieckie stow. młodzieży „Vorwärts”. Ze całosć Święta Młodzieży wypadła we wszystkich punktach imponująco, jest to zasługa przede wszystkim patrona stowarzyszenia, ks. Kitty, któremu tą drogą wdzięczni członkowie ślą serdeczne podziękowanie.

Z Świećochłowskięgo

Turniej szachowy w SMP. „Gwiazda”

Nowe Hajduki. W grudniu rb. organizuje ruchliwe S. M. P. „Gwiazda” Nowe Hajduki II-gi wielki turniej szachowy o mistrzostwo gminy Nowe Hajduki z nagrodami, pod protektorem naczelnika gminy p. Józefa Nowaka. Udział w turnieju brać mogą wszyscy obywatele gminy Nowe Hajduki. Celem omówienia warunków turnieju, zapraszamy wszystkich chętnych, chcących brać udział w turnieju na uroczyste zebranie, które odbędzie się w dniu otwarcia turnieju, t. j. w niedzielę 4 grudnia rb. o godz. 14 w sali gimnastycznej przy ul. Szkolnej w N. Hajdukach. Po zebraniu odbędzie się

ne i wysadzone zostały z toru dwa wagony kolejowe, które wleczone przez parowóz — zniszczyły tor kolejowy na przestrzeni stu metrów. Na miejsce wypadku zjechał natychmiast lekarz powiatowy dr. Tomica, który stwierdził śmierć Bartkowiaka i zaopiekował się rannym Wieczorkiem. Samochód nie był ubezpieczony. Szofer Bartkowiak prowadził samochód z Krakowa, skąd wyjechał w nocy. Wypadek przypisać należy wyczerpaniu fizycznemu Bartkowiaka, lat 20-cia, wjechał na zamkniętą o wypadku ściana na miejsce tegoż tłum ludzi, który żywo komentował rozmiary i następstwa wypadku.

w wymienionej sali mecz szachowy przy jacielski między uczestnikami turnieju a Klubem szachowym „Hetman” Świętochłowice na 15 szachownicach. Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra mandolinowa. Wcześniej zapisy przyjmie kierownik turnieju druha Stefan Burda Nowe Hajduki ul. Górnicza 5. O liczny udział sympatyków gry szachowej w zebraniu i na meczu uprasza kierownictwo turnieju. (s)

Pożar w koksowni „Gothard”.

Orzegów. W piątek około 21 wybuchł pożar w koksowni Gothard w Orzegowie, wskutek czego zniszczony został motor elektryczny z urządzeniem i drewniana buda ochronna fabryki amoniaku. Straty wynoszą około 10 000 zł. Pożar powstał wskutek krótkiego spiecia. Wypadków z ludźmi nie było.

Kradzieże mieszkaniowe.

Nieznani sprawcy, przy pomocy podrobionych kluczy weszli do mieszkania Tłotki Wiktorji w Świętochłowicach przy ul. Kolejowej 9 i skradli złoty zegarek wraz z łańcuszkiem, złotą bransoletkę, dwie obrączki ślubne, 3 pary kolczyków z niebieskimi kamieniami, srebrny pierścień, parę butów z cholewami i brzytwę łącznej wartości około 400 zł.

— Tego samego dnia wieczorem wszedł nieznany sprawca do mieszkania Połpieszczyka Wiktora, w Nowym Bytomiu przy ul. Korfańskiego 9 i skradł ubranie zakietowe, obrączkę ślubną z monogramem V. B., aparat do golenia i obrus na stół, łącznej wartości 150 złotych. (s)

Z Pszczyńskiego

Strzał na kopalni.

Orzesze. W ubiegły piątek zastrąkowała załoga małej kopalni węgla „Adler” w Orzeszu w liczbie 48 z powodu niewypłacenia zarobków. Spokój nie został zakłócony. (p)

Wiadomości z gminy.

Bełk. Gmina Bełk i jej obywatele, biorąc pod uwagę dzisiejsze ciężkie czasy, są naogół jeszcze zamożni. Jednakowoż w gminie znajduje się już około 140 bezrobotnych, w tem wielu takich, którzy posiadają wielkie rodziny. Bieda dlatego wśród nich jest wielka tak, że niema nawet na odzież dla dzieci, uczęszczających do szkoły. Czynnemu mieszkaniowemu również nie mają czem zapłacić i narażają się na wielkie nieprzyjemności ze strony gospodarzy i właścicieli domów.

Żeby bezrobotnym choćby trochę ulżyć w tej ogólnej biedzie, czynił p. nauczyciel Wilk starania o założenie świetlicy dla bezrobotnych i wystarał się o zezwolenie w starostwie. Również wiele przyczynił się p. Wilk do założenia kuchni dla bezrobotnych przy pomocy starostwa i nauczycielstwa. Na jednym z posiedzeń miejscowego koła oświaty przyobiecał p. naczelnik gminy ofiarować na rzecz świetlicy 500 zł., ale do dziś dnia suma ta nie została wypłacona. Radził sobie tedy p. nauczyciel Wilk jak mógł. Postarał się o stare stoły i ławy. Radni natomiast swarzają się między sobą o różne sprawy, dotyczące świetlicy. Tak dotychczas nie otrzymała świetlica ani oświetlenia, ani opału. Rada gminna mogłaby się postarać o to, by dać bezrobotnym zapomocą świetlicy naukę i pokrzepienie w tak trudnych czasach. Lepiej przecież jest, jeżeli bezrobotni siedzą w świetlicy i uczą się, aniżeli byli w domu wpływow. Dlatego też należy się p. Wilkowi, który dole bezrobotn. zrozumiał,

i bez pomocy gminy starał się jak mógł, by tej doli ulżyć, wiele uznania. Może ta praca przyczyni się choć trochę do ożróżnienia głów ojców naszej gminy.

Jeden z bezrobotnych.

Pożar stodoły.

Miedźna. W nocy na 23 bm. wybuchł pożar w drewnianej stodole Katarzyny Nytschowej w Miedźnej, niszcząc ją do- szczerznie wraz z zapasami słomy, siana i zboża i inwentarzem rolniczym. Szkoda wynosi około 6.000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. (r)

Z Rybnickiego

Jak w Bełku uczczono święto niepodległości?

Bełk. Ku uczczeniu 14 rocznicy odzyskania niepodległości odbyła się w niedzielę, dnia 20 listopada br. uroczysta akademja, zorganizowana przez nauczycielstwo wraz z członkami świetlicy dla bezrobotnych i władzami gminnymi. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafialnym, w którym udział wzięła młodzież szkolna, świetliczanie, straż pożarna, Tow. Polek i obywatelstwo. Po nabożeństwie świetliczanie uraczeni zostali staraniem p. nauczyciela Wilka, śniadaniem. Wieczorem o godz. 6 odegrały dzieci w sali Domu Związkowego piękną sztukę teatralną, wykład zaś o znaczeniu odzyskania niepodległości miał p. nauczyciel Wilk. Po przedstawieniu odbyła się wesola zabawa taneczna. Całość, wielce przyczyniła się do pokrzepienia ducha narodowego. (r)

„Prześladowanie Chrześcjan w Meksyku.

Jankowice Rybnickie. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Jankowicach urządziło w niedzielę, dnia 20-go listopada br. na sali p. Sauerowej o godz. 18 przedstawienie amatorskie p. t. „Prześladowanie Chrześcjan w Meksyku”, utwór dramatyczny w 5-ciu aktach pod reżyserją p. Rufina Grzybka. Podczas przerw przygrywała miejscowa orkiestra dęta. Amatorzy ze swych ról wywiązali się znakomicie, czego dowodem były długotrwałe oklaski licznie zgromadzonej publiczności, co jedynie najbardziej zawdzięczamy miejscowemu ks. prob. J. Miczcze — patronowi SMP., który już poprzednio zachęcał parafian do wzięcia czynnego udziału w owym przedstawieniu. Stowarzyszenie składa jak najserdeczniejsze podziękowania ks. patronowi i licznie zgromadzonemu gościom, którzy przez swą obecność, przyczynili się do poparcia naszego, biednego pod względem finansowym, towarzystwa. (r)

TEATR I SZTUKA.

Dary na św. Mikołaja dla biednych dzieci.

W związku z akcją podjętą przez obywatelski komitet, urządzający uroczystość św. Mikołaja w Teatrze Polskim w Katowicach dla 5.000 dzieci bezrobotnych rodziców, złożyli już m. in. następujące dary: p. gen. dyr. Morawski 100 zł, p. mecenas dr. Wł. Dąbrowski 80 zł, p. dr. Henryk Jarczyk 50 zł, p. prez. dr. A. Kocur 50 zł, Związek inżynierów i techników 50 zł p. mecenas Mildner 50 zł, p. radca D. Mendlewski 2 centnary maki pszennej, p. mecenas Loebinger 30 zł, p. naczelnik inż. Rudowski 20 zł, p. dyr. inż. Nestrype 20 zł, p. dr. Kotłoczek 20 zł, p. mecenas Kaźmierczak 50 zł, p. dr. Kerl 20 zł. Dotychczasowym ofiarodawcom składa komitet serdeczne podziękowanie.

Odpowiedzi redakcji.

P. P. W. w St. Do zawodu aptekarskiego wymagana jest matura gimnazjalna. — Znacność łaciny ułatwiłaby naukę w szkole drogerzystów. — 2. Praktykę aptekarską odbywa się po wstępnych studiach i egzaminach na wszechniczy. — 3. Za praktykę właściciel płaci. Zazwyczaj daje pokój, utrzymanie i mniejszą kwotę w gotówce. — 4. Stanowisko leśniczego z ukończeniem gimnazjum ma dobre widoki na przyszłość. Bliższych szczegółów udziela zarząd szkoły leśniczej w Cieszynie.

A. M. Grzawa. Jedna marka niemiecka z drugiego półrocza 1914 roku równa się 1,18 zł, z pierwszego półrocza 1915 roku 1,11 zł, z drugiego półrocza 1915 roku 1,09 zł.

S. M. K. 34.000 marek niemieckich z marca 1922 roku równa się 850 zł, a marek polskich 61,86 zł.

K. N. Piasek. Pobór ochotników zostanie ogłoszony z wiosną, teraz się ochotników nie przyjmuje. Oficer lotniczy musi mieć maturę gimnazjalną.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

W piątek o godzinie 5.45 pod wieczer wciągnęło dwóch nieznajomych do biura przedsiębiorstwa, prowadzącego budowę tunelu pomiędzy stacją kolejową Borzygwerk a szymbem „Berve”. Nieznajomi, uzbrojeni w broń palną, zażądali od podmiasta wydania przeznaczonych na wypłatę pieniędzy. Bandyci zabrali worek z 320 markami i zbiegli w kierunku Miechowic. Trzeci bandyta stał na straży przed biurem budowlanym. Policja kryminalna niezwłocznie podjęła pościg za rabusiami.

Ks. kapelan Kempa przy kościele Trójcy Przenajśw. w Bytomiu został powołany na stanowisko kapelana zamkowego w Pławniowicach koło Rudzińca. Następcą jego mianowała władza duchowna ks. kapelana Augustyna Mierzwę z Łabęt.

Duchowieństwo w Bytomiu nie chce przygotować dzieci do Sakramentów św. w polskim języku. Ks. kapelan przy kościele św. Trójcy starał się nakłonić matki do posłania dzieci na niemiecką naukę przygotowawczą. Ks. kapelan przy kościele Najśw. Marii Panny tłumaczył rodzicom, że sam uczyłby po polsku, lecz nie wie, czy ks. proboszcz Hrabowski się na to zgodzi. W rezultacie dzieci rodziców polskich z miasta Bytomia chodzić będą musiały na polską naukę przygotowawczą na Rozbark.

Z Zaborskiego.

W ostatnim numerze „Katolika Śląskiego” pisaliśmy o katastrofie na szymbach „Delbrücka” koło Zabrze, gdzie w czwartek wieczorem zawałił się 80-metrowy ganek, zasypując 4 górników. Zasypani zostali rebase Konrad Widuch z Przyszowic (woj. śląskie), wozak Fr. Grodon, także z Przyszowic, Engelbert Wojtkowski z Gliwic i Florian Kubica z Zabrze. Nadto sztygar Buczek z Zabrze odniósł cięższe okaleczenia, lecz zdołał się na czas schronić w bezpieczne miejsce. Niezwłocznie przystąpiono do prac ratowniczych i w piątek wieczorem ok. godziny 10 wydobyto nasypanca Wojtkowskiego, który poza zgnieceniem nogi nie odniósł poważniejszych obrażeń. Poza to dawał jeszcze znaki życia rebase Widuch i jest nadzieja wydobyć go żywego.

Na kopalni „Sołnica” wskutek oberwa-

nia się węgla został zasypany rebase Walenty Peier z Wójtowejwsi pod Gliwicami, który został zmiażdżony na śmierć.

Z Gliwickiego.

Następcą dotychczasowego kierownika dyrekcji zakładów hrabiego Ballestrema, odchodzącego w stan spoczynku generalnego dyrektora dr. Pielerma, ma zostać generalny dyrektor fabryki wyrobów metalowych Kruppa w Berndorfie, August Börner.

Od 21 listopada zaginęła bez śladu uczennica Edeltraut Dorota Soporowska, urodzona 18 stycznia 1922 r. w Gliwicach przy Weberstrasse 2. Jak ustalono, w dniu wymienionym dziewczynka nie przybyła do szkoły i od tej chwili wszelki ślad po niej zaginął. Energiczne poszukiwania rodziców i policji nie dały żadnego wyniku.

Policja w Gliwicach wpadła na trop dwóch oszustów, którzy przy pomocy fałszywych prospektów wyludzała od różnych firm towary, szczególnie papierosy. Oba odstawiono do więzienia.

Z Raciborskiego.

Z mieszkania biuralistki Gertrudy Krupielanki, znajdującego się w dawniejszym browarze Berlinera w Raciborzu, skradziono złoty zegarek, bransoletkę, złoty łańcuszek na szyję oraz portmonetkę z 15 markami. Złodzieja zdybano na kradzieży, lecz umknął. Przechodnie puścili się za nim w pościg i urzędnik policyjny przytrzymał go na ulicy Browarnej. Rozchodzi się o bezrobotnego Józefa Kalusa, któremu łup złodziejski odebrano i zwrócono poszkodowanej.

W ubiegłym tygodniu donosiliśmy o znalezieniu w mieszkaniu kolejarza Weisera w Łęgu zwłok jego żony i jedno-rodzinnego dziecka. Dochodzenia wykazały, że Weiserowa zastrzeliła dziecko a następnie popełniła samobójstwo. Powód podwójnej zbrodni nie został stwierdzony, przypuszcza się jednak, że kobieta działała w przystępie przyćmienia umysłowego.

Z Opolskiego.

Przed urzędem pracy w Opolu zgromadziło się w czwartek rano około 600 bezrobotnych, którzy usiłowali wtargnąć do biur. Dyżurujący urzędnik policyjny był bezsilny wobec coraz bardziej nacierających bezrobotnych. Dopiero większy

oddział policji zdołał przywrócić porządek i spokój.

W tych dniach odbywała się w Przyworach na sali p. Kasnego zabawa weselna, na którą przybył także postrach całej wsi, znany awanturnik i zabijak Świerc. Gospodarz odmówił drabowi wstępu na salę ze względu na bezpieczeństwo gości. To rozsierdziło awanturnika do tego stopnia, że z kompaniami wtargnął na salę i wszczął bijatykę. Okładano się stólkami, nogami od stołów, szklankami od piwa i krajano się... nożami. Świerc doznał złamania prawego ramienia. Odstawiono go do szpitala w Opolu.

Niecodzienny wypadek zdarzył się w tych dniach pod Popielowem w pobliżu leśniczówki Heidschena. Leśniczy ścigał sarnę, która doprowadzona do pasji, zaatakowała pracującego w lesie drwala. Powaliła go na ziemię i zadała mu uderzeniami głową w brzuch poważne okaleczenia. Zwierzę schroniło się następnie w gęstwinie.

POSTBESTELL-SCHEIN

Hiermit bestelle ich bei der Postanstalt

in die in Beuthen O.-S. 3 mal wöchentlich erscheinende Zeitung

„KATOLIK ŚLĄSKI”

für den monatlichen Bezugspreis von Mark 0,93 ohne Abtrag, (mit Abtrag 1.11 Mk.)

Vor- und Zuname — Imię i nazwisko

Stand — Zawód

Ort — Postanstalt — Miejscowość

Quittung

Obige Rm. 0.93 Zeitungsgeld und 18 Pfennige Bestellgebühren richtig erhalten.

. d. 1932

Name des Beamten und Stempel der Postanstalt.

SPORT.

Mistrzostwa Ligi zostały ukończone.

Wczorajsza niedziela była ostatnim dniem wielomiesięcznych walk piłkarskich o mistrzostwo ligi państwowej. Trzema wczorajszymi meczami mistrzostwa zostały ostatecznie zakończone na zielonej murawie, a obecnie przeniesione zostaną na salę posiedzeń i konferencji. Tak jak jest obecnie, mistrzostwo zdobyła Cracovia, a do klasy A spada Polonia, wskutek swej porażki z Wisłą.

Legia — Ł. K. S. 4:1 (1:0).

22 p. p. — Garbarnia 2:1 (0:1).

Wisła — Polonia 2:0 (1:0).

Mistrzostwa ligi śląskiej.

I. F. C. — 07 Siemianowice 4:0 (1:0).

Kolejowe P. W. — Czarni 1:8 (1:2).

Słowian — Amatorski KS. 1:3 (1:1).

Orzeł — Śląsk 2:1 (1:0).

Naprzód — BBSV, Bielsko 4:2 (2:1).

KS. Chorzów — „06” Katowice 3:4 (1:2).

Klasa „A”.

Diana — Zjednoczeni P. Sp. 0:0.

KS. Dąb — Żydowski KS. 3:0 (1:0).

KS. Roździeń — „06” Mysłowice 1:1 (0:1).

Ligocianka — Polcyński KS. 4:3 (0:1).

Iskra — Silesia Paruszwice 2:0 (1:0).

Ślavia — Odra Szarlej 1:2 (1:1).

Haller — Wawel Nowa Wieś 4:3 (3:2).

I. K. S. — W. K. S. 4:1 (3:0).

Spotkania towarzyskie.

Ruch — 09 Beuthen 3:3 (1:2).

Bytom, 27. 11. (tel. wł.) Gościnny występ ligowej drużyny Ruchu z Wielkich Hajduk naogół udał się w zupełności, albowiem licznie zebrana publiczność została tak sposobem gry jak wysoką techniką gości podbita. Inna rzecz, że sam wynik jest dla gospodarzy niewątpliwym sukcesem, który przeszedł również i oczekiwania o pinii sportowej na Śląsku.

Do sukcesu gospodarzy przyczyniła się przede wszystkim niedyspozycja strażnika u Peterka i połączona z gorliwą opieką nad tankiem Ruchu oraz udział trenera drużyny Beuthen „09” wiedeńczyka Wiesera, z którego wypracował padły wszystkie bramki uzyskane przez gospodarzy. Samo spotkanie wywołało w Bytomiu

KS. Bytków — TS. „20” Bogucice 3:1 (1:0).

Ruch — Poczta PW. Katowice 2:1 (0:1).

Zawody bokserskie Sokół Rybnik — K. S. Ruch W. Hajduki.

We wtorek dnia 6 grudnia odbędą się w Rybniku na sali hotelu Świerkianiec zawody bokserskie pomiędzy sekcją bokserską Tow. gimn. Sokół w Rybniku a sekcją bokserską K. S. Ruch Wielkie Hajduki. Początek o godz. 7.45 wiecz. Rybnik rozporządza kilkoma dobrymi zawodnikami, wobec czego zawody zapowiadają się bardzo ciekawie.

Radjo.

Radjowa pociecha religijna.

Polskie fale radjowe przynoszą swoim słuchaczom nie tylko wiedzę i rozrywkę, lecz i pociechę religijną tym wszystkim, którym choroba, oddalenie lub inne okoliczności nie pozwalają na dotarcie do świątyni.

Co niedzielę i święto wszystkie polskie rozgłośnie radjowe nadają transmisje nabożeństw z najwspanialszych i największą czcią otaczanych świątyni katolickich. Katowice nadają nabożeństwa z katedry św. Piotra i Pawła, z kościoła Najśw. Marii Panny w W. Plekarach oraz z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku-Ligocie. Rozgłośnia lwowska transmituje nabożeństwa z katedry miejscowej oraz ze świątyni obrządku grecko-katolickiego i ormiańskiego. Wilno transmituje nabożeństwa z bazyliki, kościoła św. Jana oraz sobotnie nabożeństwa małowe ze słynącej cudami kaplicy ostrobramskiej. Rozgłośnia krakowska nadaje nabożeństwa z przepięknego kościoła mariackiego i z historycznej katedry na Wawelu. Poznań transmituje nabożeństwa z miejscowej katedry i innych największych świątyni tej dzielnicy. Wielokrotnie również nadawały rozgłośnie „Polskiego Radja” transmisje uroczystych nabożeństw z miejsc cudami słynących, jak np. z Jasnej Góry, Kłodna, Chełma i innych.

Nie brak również transmisji mszy połowych i audycji w związku z kongresami i zjazdami religijnymi, że wymienimy transmisję z kongresów eucharystycznych, transmisję z okazji koronacji cudownego obrazu N. M. P. w klasztorze jasno-górskim, z uroczystości jasno-górskich 550-letniej rocznicy sprowadzenia cudownego obrazu, z przeniesienia cudownego obrazu Matki Boskiej Kłodzkiej z Przemyśla do bazyliki, z ponownego otwarcia katedry w Chełmie i t. d. Ponadto poszczególne rozgłośnie nadają co pewien czas audycje religijne o charakterze miejscowym.

Oprócz nabożeństw nadają rozgłośnie nasze audycje religijne i misyjne, lwowskie audycje dla chorych prowadzone przez ks. Michała Rekasę, podobne audycje ks. Wilhelma Szymborta, audycje rekolekcyjne, transmisje Pasterek oraz wspaniałe koncerty religijne, jak np. ostatnio transmitowany koncert chóru sykstyńskiego.

Specjalnie piękna kartę w annałach radjowych posiadają uroczyste audycje, nadawane z Watykanu, podczas których Jego Świątobliwość Pius XI. wygłaszał oświadczenia urbi et orbi swe orędzie do wiernych całego świata, udzielając im z wyżyn Stolicy Apostolskiej swego błogosławieństwa.

Pięciolecie radjostacji katowickiej.

W niedzielę, dnia 4 grudnia obchodzi radjostacja katowicka pięciolecie swego istnienia. W ciągu minionych pięciu lat rozgłośnia katowicka zdobyła sobie poczesne miejsce w rzędzie instytucji społecznych i oświatowo-kulturalnych oraz szeroki rozgłos zagranicą.

Ponieważ na dzień 4 grudnia przypada równocześnie święto „Borbórki”, przeto w dniu tym rozgłośnia katowicka transmitować będzie uroczystość poświęcenia ołtarza św. Barbary w kościele parafialnym w Janowie-Giszowcu na Śląsku.

Tegoż dnia warto posłuchać szeregu ciekawych audycji, jak: wykładu ks. Marchewki p. t. „Msza św. — ośrodek życia duchowego” (o godz. 14), odczytu prof. Jana Kłoska o najnowszym sposobach walki ze szkodnikami lasów (o godz. 14.40), noweli górniczej pisarza śląskiego Adolfa Fierli p. t. „Strach” (o godz. 16.25) i in.

Głos ministra z obłoków.

Radjostacja południowo-afrykańska w Capetown sprawiła swym słuchaczom dość niepowodzenia niespodziankę: oto podczas popisów lotniczych nad miastem i zatoką Table Bay, minister obrony powietrznej płk. Crowell w locie na wysokości około 1000 metrów, odbył w ostatnią niedzielę październikową, wygłosił przemówienie do całej południowej Afryki na temat topograficznego wyglądu kraju. Minister opisał

okolice nie tylko z punktu widzenia ataku i obrony, ale również od strony jej malowniczego charakteru krajobrazowego. Wszystkie południowo-afrykańskie stacje radjowe retransmitowały mowę z samolotu za pośrednictwem stacji krótkofalowej w Capetown.

Śmiertelny skok ze szczytu radjostacji.

W Berlinie wydarzył się tragiczny wypadek, przypominający straszną śmierć pewnego wynalazcy francuskiego przed wojną, który rzucił się ze szczytu wieży Eiffa w Paryżu. Pewien inżynier niemiecki, który chciał wypróbować nowy spadochron, skoczył ze szczytu wieży radjostacji berlińskiej, wysokości 1770 metrów. Spadochron nie rozwinął się i inżynier zginął na miejscu, w oczach licznie zebranych widzów.

Ciekawsze audycje tygodnia.

W poniedziałek o godz. 20 nadana będzie melodia i pełna czaru operetka Franciszka Lehara p. t. „Księżna Nancy” w reżyserji i radjofonizacji Michaliny Makowieckiej.

We wtorek o godz. 16.25 stanie przed mikrofonem minister W. R. i O. P. p. Kazimierz Pióracki, aby oświetlić zarys nowego ustroju szkolnictwa w odczynie dla nauczycieli. Wtorkowy popołudniowy koncert symfoniczny o godz. 17 poświęcony będzie — w związku z przypadającą w tym dniu rocznicę powstania listopadowego — wyłącznie muzyce polskiej. Poza poematem symfonicznym L. Różyckiego „Warszawianka” i „Odwiecznymi pieśniami” M. Karłowicza program koncertu zawiera „Sinfonietę” Piotra Podkowskiego.

ISTEBNA i WISŁA, dwie nasze przepiękne miejscowości beskidzkie, stanowiąc będą tematem pogadanki, którą w środę o godz. 16.40 wygłosi prof. Aleksandar Janowski. Amatorzy sentymentalnych romansów, ognistych czardaszów czy też pieśni cygańskich będą mieli w środę o godz. 20 miłą niespodziankę, gdyż w dniu tym wystąpi przed mikrofonem doskonały zespół węgierski Laszlo.

W czwartek o godz. 16.40 prof. A. Krzyżanowski zastanowi się nad zagadnieniem przyro-

stu ludności w latach kryzysu. Odczyt ten transmitować będą stacje polskie z Krakowa. O godz. 20 nadany będzie koncert muzyki lekkiej, złożony z ulubionych melodii operetkowych, walców i utworów charakterystycznych.

Rady dla ogrodników śląskich wygłosi w piątek o godz. 16.05 lubiany prelegent p. Wł. Włosik. O godz. 18.50 prof. Henryk Dobrowolski wygłosi odczyt p. t. „Śląsk przed półwieczem w świetle prasy wielkopolskiej”, a o godz. 19.30 znany popularyzator wiedzy technicznej dr. Feliks Burdecki wygłosi feljeton p. t. „Zwierzęta, ludzie i maszyny”, podając w nim swój jak zwykle oryginalny pogląd na psychologię ludzką, zmieniającą się pod wpływem postępu technicznego.

W sobotę o godz. 17 nadane zostanie nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie.

Polskie pisma radjowe.

Na Górnym Śląsku zauważyć można niepomierne rozpowszechnienie niemieckich pism radjowych, które widocznie mają tu znaczny zbył. Warto więc zwrócić uwagę na to, że i u nas nie brak pism radjowych, które przystosowane do naszych potrzeb lepiej spełniać mogą swe zadanie, niż podobne pisma zagraniczne. I tak wychodzi w Warszawie od 7 lat tygodnik „RADJO”, który podaje programy wszystkich rozgłośni polskich i ważniejszych zagranicznych, a oprócz tego zawiera szczegółowe omówienie programów polskich, popularny dział radio-techniczny, dział rozrywek umysłowych, porady techniczne itd. Numer pojedynczy kosztuje 60 gr. Adres administracji: Warszawa, Ujazdowska 47. Ci, których nie obchodzą programy zagraniczne, mogą kupować (lub abonować) tygodnik „Małe RA”, którego egzemplarz kosztuje tylko 20 gr., gdyż nie zawiera programów stacji zagranicznych. Adres ten sam, co „RA”. Radiosłuchacz, więcej obznajomiony z radiotechniką, mogą korzystać z miesięcznika „Radioamator”, wychodzącego w Warszawie (Al. Jerozolimska 11 m. 25) i zawierającego tylko artykuły treści technicznej.

Program radiowy. Okrutny samosąd chłopów sowieckich.

Wtorek 29 listopada 1932.

Katowice. Godzina 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwegazowa. 15,30 Komunikat Państwowego Urzędu Wychow. Fizycznego. 15,35 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw. 15,50 Intermezzo muzyczne. 16,50 „Zarys ustroju szkolnictwa”. 16,40 „Leleweł”. 17,00 Popołudniowy koncert symfoniczny. 18,00 Rozwiązanie konkursu p. t. „Kto zgadł zakończenie słuchowiska „Przy telefonie” — nadanego 29 września br.?” 18,10 Muzyka lekka i taneczna. 19,00 „29-ty listopada w twórczości Stanisława Wyspiańskiego” — wygłosi p. Olga Regorowiczowa. 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty sportowe. 19,30 Feljton literacki. 19,45 Prasowy dziennik radiowy. 20,00 Koncert wieczorny. 20,45 Wiadomości sportowe. 20,50 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22,55 Dalszy ciąg koncertu — w programie muzyka francuska. 22,00 Feljton muzyczny. 22,20 Muzyka taneczna. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00—24,00 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6,15: gimnastyka. 6,35: koncert. 10,10: poranek szkolny. 11,15: komunikaty. 11,30: odczyt rolniczy. 11,50: koncert. 13,05: płyty. 13,45: komunikaty. 14,05: płyty. 14,45: rozmaitości. 15,10: komunikaty. 15,40: program dla dzieci. 16,10: koncert. 16,55: płyty. 17,30—19,30: odczyty. 19,30: płyty. 20,00: muzyka wojskowa. 22,00: komunikaty. 22,20: pogadanka teatralna. 22,30: koncert.

Morawska Ostrawa. Godzina 6,15: gimnastyka i rozmaitości. 9,15: koncert. 10,10: niemiecki poranek szkolny. 11,00: płyty. 12,30: koncert. 13,30: komunikaty i płyty. 16,00: odczyt. 16,10: koncert. 17,10: odczyt. 17,20: lekcje czeskiego i niemieckiego. 17,50: esperanto. 18,00: odczyt. 18,15: odczyt. 18,25: audycja niemiecka. 19,05: odczyt. 19,20: koncert. 20,10

W obwodzie Swierdłowskim (dawniej Jekaterynburg), miejscowi włościanie zamordowali w okrutny sposób dwu członków komunistycznej organizacji dzieci-pionierów, wysłanych na ich teren dla prowadzenia agitacji. Obaj zabici chłopcy, z których jeden liczył 14 lat, a drugi 9, brali udział w szpiegowaniu włościan i w wykrywaniu zapasów żywności. Na podstawie doniesień chłopców, władze sowieckie dokonywały u włościan masowych rewizji, kon-

sluchowisko. 22,00: komunikaty. 22,25: koncert.

Sroda 30 listopada 1932.

Katowice. Godzina 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Intermezzo muzyczne. 15,35 Program dla dzieci. 16,00 Intermezzo muzyczne. 16,40 „Istebna i Wisła”. 17,00 Muzyka lekka (płyty). 18,00 Muzyka taneczna. 19,00: Zofia Kossak-Szczucka: „Spojrzenie w przyszłość” cz. II. 19,20 Rozmaitości. 19,30 Feljton literacki. 19,45 Prasowy dziennik radiowy. 20,00 Koncert węgierskiej kapeli. 20,55 Wiadomości sportowe. 21,00 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 21,05 Utwory na skrzypce w wykon. Ireny Dubiskiej. 21,45 Koncert kameralny w wykon. Kwartetu Polskiego. 22,10 „Na widnokręgu”. 22,30 Muzyka taneczna (płyty). 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6,15: gimnastyka. 6,35: koncert. 8,15: gimnastyka dla kobiet. 11,15: komunikaty. 11,30: odczyt rolniczy. 11,50: koncert wojskowy. 13,05 i 14,05: płyty. 13,45: komunikaty. 16,00: odczyt. 16,30:

fiskując żywność. Doprowadzeni do ostateczności wieśniacy dokonali krwawego samosądu, zadając młodocianym agitatorom komunistycznym po kilkanaście uderzeń nożami. Zmasakrowane zwłoki chłopców znaleziono w lesie. G. P. U. aresztowało dwu włościan, oskarżonych o zamordowanie sowieckich pionierów. Wypadek ten, rzucający charakterystyczne światło na stosunki panujące w Sowietach, wywołał wstrząsające wrażenie w całej okolicy.

audycja teatralna. 17,00:—17,35: odczyty. 17,35: utwory skrzypcowe. 18,05:—19,20: odczyty. 19,20: śpiew. 20,00: transmisja z Monachium. 21,04: komunikaty. 21,10: sluchowisko. 22,10: komunikaty. 22,35: koncert z Anglii.

Morawska Ostrawa. Godzina 6,15: gimnastyka i rozmaitości. 10,00 muzyka wojskowa. 11,00 płyty. 12,30: koncert. 13,30—14,00: transmisja z Pragi. 15,30: lekki koncert. 15,55: odczyt. 16,10: koncert. 17,00: odczyt. 17,10: teatr marionetek. 18,05 i 18,15: odczyty. 18,25: koncert. 19,00: odczyt. 19,20: sluchowisko. 19,50: koncert filharmoniczny. 21,00 i 22,00: komunikaty. 22,15: muzyka taneczna.

Wydział gminny miasta Skoczowa rozpisuje

konkurs

na posadę urzędnika gminnego w charakterze oficjela z początkową płacą około 150 zł. miesięcznie, zależnie od kwalifikacji.

Kandydaci narodowości polskiej z wykształceniem w zakresie szkoły średniej winni do dnia 15. grudnia 1932 wnieść podania z dowodami studiów, świadectwami dotychczasowej działalności i krótkiego życiorysu do prełożenia do miasta Skoczowa.

Skoczów, dnia 25. listopada 1932 r.

Burmistrz:
ks. Mocko.

Także waszą garderobę

powierzcie nam, jeżeli chcecie ją poddać czyszczeniu lub farbowaniu, przeprowadzanym bez zarzutu.

Ułatwieniem próby skorzystania z usług naszych będą nasze wyjątkowe ceny wprowadzające

ważne tylko w pierwszych tygodniach.

| | Czyszcz. | Farbow. |
|--------------------------|----------|---------|
| | Żł gr | Żł gr |
| Ubranie męskie | 7,50 | 9,50 |
| Plaszcz męski | 7,50 | 10,25 |
| Spodnie męskie | 3,25 | 4,25 |
| Suknia damska materiałna | 5,25 | 7,— |
| Kostium damski | 6,75 | 8,25 |
| Zimowy płaszcz damski | 7,50 | 9,50 |
| Pullover damski | 3,25 | 4,25 |
| Bluzka damska | 2,60 | 3,50 |

Ceny dla pozostałych części garderoby są odpowiednio nisko skalkulowane.

Zjednoczone Zakłady Prań

KATOWICE, ulica Francuska 10.
Tel. 113. Tel. 113.

Ozdoby Choinkowe

ceny korzystne tylko zł. 8.85

(bo wprost z wytwórni).

Komplet luksusowy gat. „Luxus” dla całkowitego upiększenia choinki, składający się z 105 sztuk różnorodnych wielobarwnych ozdób szklanych, girland złotych i srebrnych, włośów, nitek, gwiazdek fantaz., lichtarzyków, świeczek, różnych figurkę św. Mikołaja i wiele innych.



Komplet zabawek

48 zabawek z 2-ma lałkami (w ubraniu i bez), kinem, samochodem mechanicznym, panorama, harmonia, gra yo - yo i wiele in. z zabawkami, nowoczesn. zabawek.

Cena kryzysowa tylko zł. 12,75.

Wysyłka pocztą w drewnianym, bezpiecznym opakowaniu za pobraniem. Koszt przesyłki wynosi około 2 zł. Przy zamówieniu obu kompletów razem lub dwóch jednakowych — przesyłka bezpłatna. Wysyłającym pieniądze zgóry dołącza się gratis, jako premie, album z widokami Warszawy lub portmonetkę z ang. skóry. Prosimy nie zwlekać, gdyż nawał zamówień w ostatn. chwili utrudnia punktualność ekspedycji.

Adres: Wyroby choinek i zabawek

F-ma „SUKRETA” Sp. z o. o. Warszawa, Graniczna 13, P. wejście z podwórza, parter.

Popieraj przemysł rodzimy
a dasz pracę bezrobotnym.

Pleniadze

kłopoty, czas i pracę zaoszczędzisz przy wszelkich pracach budowlano-technicznych zwracając się do firmy Szprestał Katowice, Sobieskiego 26 Tel. 13-16

NERWOL

Chemika D-ra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw

REUMATYZMOWI

kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi itp. wszędzie do nabycia.

Wybór i główna sprzedaż
APTEKA MIKOŁASCHA
Lwów, Kopernika 1.

Wolne posady

Uczniwy młodzieniec, lat 17, pragnąłby się wyuczyć za piekarza. Łaskawe oferty do administracji niniejszego pisma pod „Piekarz”.

Uczeń krawiecki poszukiwany. Katowice-Bogucice. Katowicka 5 Wł. Linke.

Młody czeladnik rzeźnicki i silny uczeń z dobrej rodziny mogą się zgłosić. Chropaczów, Bytomska 53. Teodor Socha, rzeźnik

Sprzedaż

Sklep w centrum Król. Huty tania do wynajęcia. Król. Huta, Ligota-Górnica 40.

Dobra piekarnia z dużym wypiekem domowym do sprzedania. Informacje: Niedobczyce, p. Rybnik, W. Szymczek.

Nowy 1-piętrowy dom do sprzedania. Piotrowice, Mikołowska 74.

Sprzedam tania dobrze utrzymany jachand. Wodzisław, ul. Dworcowa 8, skład kafil.

Gospodarstwo 16 morg. pole, sklep towarów miesz. do sprzedania. Kościół, szkoła, kołaj na miejscu. Bzie Górne, p. Pawłowice Śl. Robert Malcher.

Chałupa murowana, — dachówka kryta, oraz 4 mo. i pola do sprzedania. Jan Szydłowski, Złomarski 104, p. Cieszyń.

Skład kolonialno - spożywczy wraz z towarami i koncesją na piwo tania do sprzedania do 5000 zł. Centrum Szojence, ul. Piłsudskiego nr. 6.

Do sprzedania kłosek w Katowicach-Brynowie. Dworska 5.

„Dzieje Śląska”

Prof. Dra FELIKSA KONECZNEGO

494 stron, nowe wydanie bogato ilustrowane w pięknej oprawie, jedyne wyczerpujące dzieło o Śląsku, po znizonej cenie Żł. 5.— (dawniej Żł. 10.—) posiada na składzie

Drukarnia Śląska, Katowice
ulica Batorego nr. 2.

Tam do nabycia również Polsko-niemiecka

„Konwencja Górnośląska”

zawarta w Genewie 15 maja 1922 r.,
po Żł. 3,30.

Konieczna dla każdego, kto się interesuje sprawami Górnego Śląska.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o odnowieniu przedpłaty na grudzień 1932 r. W tym celu prosimy o wycięcie i wypełnienie jednego z poniższych kwitów i wręczenie listowemu wraz z przedpłatą jak się zgłosi przy najbliższej okazji, lub wpłacenie należności na pocztę. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania naszych gazet.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

| Tytuł gazety | Miejsce wydania | Czas przedpłaty | Cena | Opłata pocztowa | Razem |
|-----------------------------------|-----------------|------------------|------|-----------------|-------|
| Katolik Śląski Gwiazdka Śląska | Katowice | grudzień 1932 | 1,50 | 0,29 | 1,79 |

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

okwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

| Tytuł gazety | Miejsce wydania | Czas przedpłaty | Cena | Opłata pocztowa | Razem |
|--|-----------------|------------------|------|-----------------|-------|
| Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski | Katowice | grudzień 1932 | 3,00 | 0,36 | 3,36 |

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia